

Konie moje, konie dzikie, nigdy niesiodłane
Upijają się błękitem, nie chcą spać nad ranem
Konie moje wiatrogrzywe, konie niespokojne
Konie moje, konie dzikie – one zawsze wolne

A ten pierwszy ma kopyta z prawdziwego ognia	a a E ⁷ a
A ten drugi w źródle pije wodę żywą co dnia	C C G E ⁷
A ten trzeci wiatr okiełznał i z nim ruszył w tany	F F G C
A ten czwarty ziemię bliźni swymi kopytami	a a G-E ⁷ a

A ten piąty ten najmniejszy jeszcze nie w pogoni	a a E ⁷ a
Choć żywioły w nim pulsują, on jeszcze się broni	C C d E ⁷
On się chowa w trawie, jeszcze chce do ludzi	d d G C
Ale bezkres już go woła i w nim już się budzi	a a G-E ⁷ a

Konie moje, konie dzikie, nigdy niesiodłane
Upijają się błękitem, nie chcą spać nad ranem
Konie moje wiatrogrzywe, konie rozbuchane
Konie moje, konie dzikie, nigdy niespętane

A ten pierwszy nieboskłony w płomienie maluje	a a E ⁷ a
A ten drugi przez spienioną wodę galopuje	C C G E ⁷
A ten trzeci drogę mleczną w grzywę sobie wplata	F F G C
A ten czwarty uciec pragnie aż na koniec świata	a a G-E ⁷ a

A ten piąty ten najmniejszy, prawie niewidzialny	a a E ⁷ a
Jeszcze wiele nie rozumie, jeszcze chce do stajni	C C d E ⁷
Jeszcze ma łagodne oczy życiem zadziwione	d d G C
Lecz już budzą w nim żywioły tamte cztery konie	a a G-E ⁷ a

Konie moje, konie dzikie, nigdy niesiodłane
Upijają się błękitem, nie chcą spać nad ranem
Konie moje wiatrogrzywe, konie rozpędzone
Konie moje, konie dzikie, we mnie uwięzione

Konie moje, konie dzikie, we mnie uwięzione